



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

DYREKTOR
BIURA MINISTRA

Warszawa, dnia 13 marca 2007 r.

BM-VI-0642-10/07

Szanowny Pan
Mariusz Ziomecki
Redaktor Naczelny
Tygodnik „Przekrój”

Szanowny Panie Redaktorze,

Na podstawie art. 31 *ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe* (Dz. U. z dnia 7 lutego 1984 r.) wnoszę o zamieszczenie sprostowania nieprawdziwych informacji, które zostały opublikowane w tygodniku „Przekrój” z dnia 1 marca 2007 r., w artykule autorstwa Agnieszki Jędrzejczak, Sylwii Czubkowskiej i Grzegorza Rzeczkowskiego pt. „Ziobro Jarosława”.

We wspomnianym artykule autorzy piszą: „Tak naprawdę zresztą zgodnie z projektem ustawy sądy 24-godzinne na pierwszą rozprawę mają zbierać się najpóźniej 48 godzin po popełnieniu przestępstwa, na wydanie wyroku mają kolejne 24 godziny, chyba że sąd zrobi sobie 14-miesięczną przerwę. A więc w obiecywanym przez ministra szybkim procesie na wyrok możemy czekać ponad rok.”. Fragment ten zawiera nieprawdziwe informacje, wprowadzające w błąd czytelników.

Redaktorzy A. Jędrzejczak, S. Czubkowska i G. Rzeczkowski, twierdzą, że Minister Sprawiedliwości nie konsultuje z korporacjami prawniczymi projektów ustaw, ignorując ich zdanie na temat proponowanych zmian. Autorzy piszą: „Rozszerzenie dostępu do zawodu ma zaowocować obniżeniem standardów kształcenia. A ostro i szybko karanych i tak nie będzie gdzie wsadzać, bo – by

zaspokoić ambicje Ziobry – trzeba by wybudować kilkadziesiąt nowych więzień. Ale jak wiadomo, korporacjom zależy tylko na ochronie własnych przywilejów i nie warto ich słuchać. Czego konsekwentnie trzyma się minister Ziobro.” Trudno dociec z jakich faktów autorzy tekstu wyciągnęli tak nieprawdziwe wnioski. W rzeczywistości Ministerstwo Sprawiedliwości konsultuje i uzgadnia wiele projektów ustaw ze środowiskiem prawniczym. Jako przykład podać można ostatnią konferencję uzgodnieniową w sprawie zmiany ustawy Prawo o adwokaturze, która odbyła się 13.02.2007 r. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej, Krajowej Rady Radców Prawnych, Krajowej Rady Notarialnej oraz Stowarzyszenia Notariuszy RP. Fakty te świadczą o otwartości Ministerstwa Sprawiedliwości na sugestie i opinie środowiska prawniczego w kwestiach legislacyjnych.

Redaktorzy A. Jędrzejczak, S. Czubkowska i G. Rzeczkowski, w sposób krytyczny odnieśli się również do przygotowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości nowelizacji *ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze* (Dz. U. z 2002 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.). Ich zdaniem inicjatywę tę podjęto wyłącznie po to, „by łatwiej kontrolować podwładnych (...)”. Jest to twierdzenie nieprawdziwe. W dalszej części artykułu dziennikarze przekonują, że wraz z wejściem w życie nowych przepisów Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro „(...) będzie mógł niemal bez ograniczeń zmieniać decyzje prokuratorów, a nawet wykonywać za nich czynności procesowe”, sugerując tym samym, że proponowana nowelizacja niesie ze sobą pakiet nowych uprawnień dla Prokuratora Generalnego. Twierdzenie to również nie jest prawdziwe, cechuje je dodatkowo zasadnicza nieścisłość. Faktem jest, że w proponowanym art. 8a ust. 1 nowelizacji zamieszczono zapis, zgodnie z którym „Prokurator przełożony uprawniony jest do zmiany lub uchylecia decyzji prokuratora podległego”. Nie jest to jednak zapis odnoszący się wyłącznie do Prokuratora Generalnego, jak chcieliby to widzieć autorzy artykułu, lecz ogólna delegacja dla prokuratorów funkcyjnych (tj. m.in. dla szefów prokuratur okręgowych, czy apelacyjnych). Co istotne, uprawnienie prokuratorów

przełożonych do korekty, bądź uchylenia decyzji podwładnych funkcjonuje od wielu lat. Zgodnie bowiem z treścią § 18 ust. 1 obecnie obowiązującego *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1992 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury* (Dz. U. Nr 38, poz. 163 ze zm.) „Prokurator przełożony uprawniony jest do przejęcia sprawy i wykonania czynności należącej do prokuratora podległego, a także do zmiany lub uchylenia jego decyzji”. Uprawnienie to wynika z powszechnie przyjętej zasady hierarchicznego podporządkowania prokuratorów. W związku z tym, inicjatywa Ministerstwa Sprawiedliwości, w opisanym wyżej zakresie, polega jedynie na przeniesieniu powszechnie stosowanego i obowiązującego w pragmatyce prokuratorskiej rozwiązania normatywnego z aktu wykonawczego, którym jest Regulamin, do aktu wyższego rzędu, tj. ustawy i jako taka nie może być poczytywana za nowatorską. Warto również podkreślić, że autorzy artykułu świadomie przemilczeli kwestię zamieszczenia w nowelizacji swoistej gwarancji prawidłowości korzystania przez prokuratorów przełożonych z prawa do ingerencji w decyzje podwładnych. W proponowanym art. 8a ust. 2 wyraźnie zastrzeżono bowiem, że „Zmiana lub uchylenie decyzji, której treść została doręczona stronom, ich pełnomocnikom lub obrońcom oraz innym uprawnionym podmiotom, może nastąpić wyłącznie z zachowaniem trybu i zasad określonych w ustawie” (tj. np. w Kodeksie postępowania karnego). Zatem prokurator przełożony będzie mógł ingerować w decyzje podległych prokuratorów tylko w taki sposób, który nie naruszy zasad określonych w obowiązującej procedurze karnej.

W dalszej części wypowiedzi poświęconej nowelizacji ustawy o prokuraturze, jej autorzy podnoszą, że wraz z wejściem w życie nowych przepisów, Prokurator Generalny zyska uprawnienie do osobistego wykonywania czynności procesowych „przejętych” od prokuratorów podległych. W tym zakresie relacja redaktorów Jędrzejczak, Czubkowskiej i Rzeczkowskiego jest nieścista i nieprawdziwa. Rzeczywiście, zgodnie z brzmieniem proponowanego art. 8b ust. 2 „Prokurator przełożony może przejmować sprawy prowadzone przez prokuratorów podległych

i wykonywać ich czynności (...)). Jednakże podobnie, jak w przypadku uprawnienia do zmiany lub uchylenia decyzji, uprawnienie przejęcia do osobistego wykonania określonej czynności procesowej jest prerogatywą wszystkich prokuratorów funkcyjnych, a nie wyłączną domeną Prokuratora Generalnego. Co więcej w przepisie tym zastrzeżono, że z uprawnienia tego można skorzystać, gdy przepisy „ustawy nie stanowią inaczej”. Nie jest to zatem uprawnienie o charakterze dowolnym. Wprowadzenie nowego art. 8b nie jest również, wbrew sugestiom dziennikarzy, *novum* ustawowym. Unormowanie w nim zawarte funkcjonowało bowiem od wielu lat i wciąż obowiązuje w art. 10 ust. 3 ustawy o prokuraturze. Inicjatywa Ministerstwa Sprawiedliwości w tym zakresie polega jedynie na przeniesieniu istniejącego unormowania do innej jednostki redakcyjnej.

Reasumując należy stwierdzić, że opisywanie proponowanej nowelizacji ustawy o prokuraturze (w zakresie określonym w artykule) w kontekście „ustawodawczych nowości” jest niedopuszczalnym nadużyciem, które może wprowadzać opinię publiczną w błąd.

Mając powyższe na względzie, a także fakt, iż bezsprzecznie dowiedziono, że w artykule „Ziobro Jarosława” znalazły się informacje nieprawdziwe i nieściśle, wnoszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

„W artykule pt. „Ziobro Jarosława” autorstwa A. Jędrzejczak, S. Czubkowskiej i G. Rzeczkowskiego (Tygodnik „Przekrój” z dnia 1 marca 2007 r.) zamieszczono nieprawdziwe i nieściśle informacje.

Tygodnik „Przekrój” podał nieprawdziwe informacje dotyczące wprowadzonego przez Ministerstwo Sprawiedliwości trybu przyspieszonego, zwanego potocznie „sądami 24-godzinnymi”, informując, że postępowanie, prowadzone w trybie przyspieszonym może trwać ponad rok. Otóż nieprawdą jest, że sąd może „zrobić sobie 14-miesięczną przerwę”. Takie rozwiązanie podważałoby istotę sądów 24-godzinnych. W rzeczywistości

przewodniczący, w szczególnych przypadkach, będzie mógł zarządzić jednorazową przerwę w rozprawie, trwającą nie dłużej niż 14 dni.

Nieprawdziwe są informacje jakoby Minister Sprawiedliwości, w toku prac legislacyjnych, nie brał pod uwagę opinii środowisk prawniczych. Projekty są konsultowane z przedstawicielami organów samorządowych tego środowiska na konferencjach uzgodnieniowych, czego przykładem może być ostatnia konferencja uzgodnieniowa w sprawie zmiany ustawy Prawo o adwokaturze, która odbyła się 13.02.2007 r. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej, Krajowej Rady Radców Prawnych, Krajowej Rady Notarialnej oraz Stowarzyszenia Notariuszy RP. Wnioski wypływające z takich konsultacji są brane pod uwagę przy tworzeniu prawa.

Nieprawdą jest, że proponowane przez Ministra Sprawiedliwości zmiany w ustawie o prokuraturze przygotowano „by łatwiej kontrolować podwładnych”. Zgodnie z obowiązującym obecnie prawem każdy prokurator przełożony, także Prokurator Generalny, ma prawo do ingerencji w decyzje podwładnych. Nowelizacja zakłada jedynie przeniesienie obowiązującego rozwiązania z aktu wykonawczego do aktu wyższego rzędu, tj. ustawy. Prokurator Generalny może również, gdy nie sprzeciwiają się temu ustawy, przejmować czynności podległych prokuratorów. W tym zakresie nowelizacja nie wprowadza, wbrew sugestiom dziennikarzy, żadnego nowego uprawnienia dla prokuratorów przełożonych, w tym także dla Prokuratora Generalnego”.

Z

powierzenie


Marek Łukaszewicz